

Piotr Żmigrodzki

Mowa pożegnalna prof. dr. hab.
Piotra Żmigrodzkiego, dyrektora
Instytutu Języka Polskiego PAN W
Krakowie, podczas pogrzebu prof.
Władysława Lubasia

Socjolingwistyka 28, 11-12

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**MOWA POŻEGNALNA PROF. DR. HAB. PIOTRA ŻMIGRODZKIEGO,
DYREKTORA INSTYTUTU JĘZYKA POLSKIEGO PAN W KRAKOWIE,
PODCZAS POGRZEBU PROF. WŁADYSŁAWA LUBASIA**

Instytut Języka Polskiego PAN żegna dziś swojego Dyrektora, który kierował naszą placówką przez dwanaście lat, od końca roku 1979 do roku 1991. Przeprowadził Instytut bezpiecznie przez trudny okres kryzysu lat 80. i przełomu lat 80. i 90., a kroki organizacyjne, jakie wówczas poczynił, stworzyły bazę i dały impuls do rozwoju Instytutu w czasach późniejszych. Żegna też Instytut swojego wieloletniego Pracownika i Współpracownika, którym pozostał aż do ostatnich swoich dni, redagując dwa swoje dzieła życia: rocznik *Socjolingwistyka* i *Słownik polskich leksemów potocznych*.

Doskonale jednak rozumiemy, że postać tego formatu co zmarły Profesor Lubaś nie może być widziana przez pryzmat jednej tylko instytucji, bo działał On w wielu, a Jego twórczość naukowa jest darem dla całego polskiego i szerzej — słowiańskiego środowiska językoznawczego.

Droga naukowa Zmarłego wydaje się charakterystyczna dla pewnego pokolenia badaczy, którzy, urodzeni w latach 30. XX wieku, wchodzili w swoje życie zawodowe wśród stalinowskiej nocy albo gdy już zaświtała odwilż. Rozpoczął więc drogę naukową, jak wielu Jego kolegów, od opisanie gwary swojej rodzinnej wsi, Żarnowca w Krośnieńskim, w ramach kwestionariusza do *Małego atlasu gwar polskich*. Pod kierunkiem swojego promotora i mistrza Witolda Taszyckiego zdobywał szlify onomasty, a równocześnie zgłębiał języki słowiańskie na uniwersytetach ówczesnej Jugosławii, a także w katedrach uczelni zachodnich. Poszukiwał miejsc, w których mógłby swoje pasje naukowe rozwijać, i dlatego u progu lat 70. przeniósł się do Katowic, gdzie zorganizował i rozbudował silny ośrodek językoznawczy, a jednocześnie, może właśnie dzięki temu, zapoczątkował w naszym kraju badania socjolingwistyczne, badania nad językiem mówionym środowisk robotniczych i wielkomiejskich. Gdy wrócił do Krakowa, rozpoczął — w niezwykle trudnych czasach — prace nad jakże potrzebnym wielkim słownikiem języka polskiego. W latach następnych znalazł powołanie w kształceniu slawistów na Uniwersytecie Opolskim, ale pracy naukowej nie zaniedbał, czego efektem są powstałe w ostatnim dziesięcioleciu dwie wielkie syntezy: *Polskie gadanie*, dotyczące języka potocznego, i *Polityka językowa*; wreszcie monumentalny *Słownik polskich leksemów potocznych*, nad którym gorączkowo pracował do końca. Był aktywny naukowo, zainteresowany aktualnymi sprawami nauki i uniwersyteckiej dydaktyki, krytyczny wobec naukowego hochsztaplerstwa, wobec osłabiania roli językoznawstwa w programach studiów filologicznych. Wypowiadał się w kwestiach związanych z dzisiejszą polityką językową, zawsze w sposób racjonalny i wy wpływający

z tych poglądów ogólnojęzykoznawczych, które żywił i które w swoich pracach przedstawiał. Z racji swoich dokonań ceniony był i honorowany w Polsce i w krajach słowiańskich.

Zachowajmy we wdzięcznej pamięci Profesora Lubasia ci, którzy byli jego podwładnymi i którym zapewniał w pracy stabilność oraz warunki do własnego rozwoju. Zapamiętajmy uczniowie, którym otworzył drogi naukowego poznania i przekazał im skarb wiedzy naukowej. Ale też imię jego będą pamiętać czytelnicy jego prac, ci, którzy mieli okazję zetknąć się z nim za życia, jak i ich następcy. Bo niezależnie od wszelkich zasług organizacyjnych i dydaktycznych był Profesor Lubaś wielkim uczonym i człowiekiem nauki. Takim go będziemy pamiętać.

Piotr Żmigrodzki

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków